



Sygn. akt I USKP 59/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 listopada 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Leszek Bielecki (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Zbigniew Korzeniowski

SSN Krzysztof Staryk

w sprawie z odwołania J.W. prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą „W.” w K. oraz A.A. i TK.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w O.

o ustalenie ubezpieczenia,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 16 listopada 2021 r.,

skargi kasacyjnej J.W. prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą „W.” [...]

w K. od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 25 czerwca 2019 r., sygn. akt III AUa [...],

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 25 czerwca 2019 r., III AUa (...), oddalił apelację płatnika składek J.W. od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 23 stycznia 2018 r., V U (...), oddalającego jej odwołania od trzech decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych

Oddziału w O. z dnia 18 sierpnia 2017 r. stwierdzających, że A.A., I. J. oraz T.K. jako pracownice u płatnika składek podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu w spornych okresach.

W sprawie tej ustalono, że płatnik składek J.W. prowadzi od 2013 r. działalność gospodarczą pod nazwą "W." polegającą na wykonywaniu usług szwalniczych dla firm zewnętrznych. Firma wykonuje szycie toreb materiałowych z powierzonych materiałów na podstawie otrzymanego wzoru. Szycie odbywa się w siedzibie firmy lub w miejscu zamieszkania osób wykonujących pracę.

Zależnie od potrzeb związanych z uzyskanymi zamówieniami J. W. zawierała umowy o dzieło między innymi z zainteresowanymi T.K., A.A. oraz I.J., które dotyczyły wykonania określonej ilości toreb materiałowych. Osoby zatrudnione na podstawie umowy o dzieło wykonywały pracę poza firmą, we własnym domu, na swoich maszynach, w godzinach dla siebie dogodnych, z powierzonych materiałów i nici. Wykrawanie toreb odbywało się w siedzibie firmy z uwagi na dostępność urządzeń i przestrzeń potrzebną do dokonania wykroju. W przypadku potrzeby wykonania szycia na specjalistycznej maszynie, np. overloc, czynności wykonywane były także w siedzibie firmy. Płatnika składek interesowało uszycie określonej ilości asortymentu w prawidłowej jakości w określonym terminie. Do zawierania umów o dzieło dochodziło w ten sposób, iż osoby zainteresowane pracą dzwoniły i pytały czy jest praca do wykonania albo odwołująca, gdy miała zamówienie i potrzebę zatrudnienia dodatkowych pracowników, dzwoniła do osób zainteresowanych pracą. Pracownicy przyjeżdżali we własnym zakresie do firmy, zabierali przygotowaną dla nich partię pracy, decydowali jaką partię mogą zrobić w określonym terminie i negocjowali cenę za wykonanie danej partii, uwzględniając stopień skomplikowania uszycia jednej sztuki. Partia do wykonania pracy obejmowała wykrojone elementy do uszycia i nici. Przy odbieraniu elementów do szycia, osoby wykonujące pracę miały podane wymiary i rodzaj toreb do uszycia. Osoby same dokonywały wykrojenia elementów w siedzibie firmy. Każda z osób wykonujących pracę w domu, po jej wykonaniu w czasie dla siebie dogodnym, z zachowaniem terminu końcowego wykonania pracy, odwoziła wykonane egzemplarze do siedziby firmy. Tam pozostawiała ją z imienną informacją, kto daną partię wykonał. W firmie oceniano wykonaną partię, dokonano jej pakowania i

wysyłki do zamawiającego usługę. W przypadku stwierdzenia błędu w wykonaniu, osoba która wykonała daną sztukę otrzymywała ją do poprawki. Nikt nie udzielał szyjącym wskazówek jak mają szyć. Stosowały ścieg, jaki był właściwy i np. dobór koloru różnych elementów, gdy to było możliwe. Torby były pakowane w siedzibie firmy.

Firma dla realizacji swojej działalności zawierała z zainteresowanymi umowy o dzieło co dwa miesiące w okresie od 2 stycznia 2013 r. do 31 grudnia 2015 r. A.A. i T.K. wykonywały szycie toreb, natomiast I.J. sprawdzała jakość wykonanych toreb. Umowy dotyczyły uszycia określonej ilości toreb według zlecenia z firmy. Wynagrodzenie określono według wykonanych sztuk na podstawie cennika. Wykonujący pracę wykonywał ją w domu na własnym sprzęcie, przy użyciu powierzonych materiałów, nici. Obowiązkiem wykonujących pracę było uszycie określonego asortymentu toreb w ilości i terminie określonym w zamówieniu. Za wykonaną pracę przysługiwało wynagrodzenie wskazane w umowie w określonej kwocie według wyceny jednej sztuki z uwzględnieniem pracowitości jej wykonania. Osoby wykonujące pracę otrzymywały wynagrodzenie według rachunku, który wystawiły służby firmy. Pracujący mieli świadomość, iż zawierali umowy o dzieło i, że nie podlegają ubezpieczeniu społecznemu. Godzili się na powyższe, gdyż mieli określone zobowiązania i mogli wykonywać pracę jedynie w dogodnym dla siebie czasie. Część z tych osób była emerytami, osobami pobierającymi świadczenia przedemerytalne, inne świadczenia z ubezpieczenia społecznego lub miały inny tytuł ubezpieczenia. Przy ewentualnych wadach wykonania, pracownicy musieli je poprawić. Nie ponosili konsekwencji finansowych z tego tytułu. Nie ewidencjonowano czasu pracy.

W okresie od 30 sierpnia do 22 września 2016 r. organ rentowy prowadził u płatnika kontrolę prawidłowości i rzetelności obliczania składek na ubezpieczenie społeczne. Organ rentowy zakwestionował umowy cywilno-prawne zawarte w celu uszycia określonej partii toreb. Ustalił również kwoty należnych składek, które wyniosły: co do T.K. – 5.479,00 zł, co do I. J. – 4.733,00 zł, co do A. A. – 4.762,00 zł.

Sąd Okręgowy oddalił odwołanie złożone przez J.W. od decyzji organu rentowego. Powołując się na art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 w związku z art. 13

pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U z 2021 r., poz. 423 ze zm.) osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy. Dalej Sąd pierwszej instancji przytoczył treść art. 66 ust. 1 pkt 1e ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2021 r., poz. 1285 ze zm.), zgodnie z którym osoby spełniające warunki do objęcia ubezpieczeniami społecznymi, które są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z przepisami Kodeksu cywilnego stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, podlegają obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego. Wskazał także, iż stosownie do art. 36 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, każda osoba objęta obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowym podlega zgłoszeniu do ubezpieczeń społecznych. Obowiązkiem płatnika składek, z mocy art. 46 ust. 1 i art. 47 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, jest obliczanie, rozliczanie i opłacanie należnych składek za każdy miesiąc kalendarzowy oraz przesyłanie w wyznaczonym terminie deklarację rozliczeniową, imienne raporty miesięczne oraz opłacanie składek za dany miesiąc.

Dalej wyjaśnił, że umowa zlecenia i umowa o dzieło to podstawowe kontrakty usługowe, konkurencyjne w stosunku do umowy o pracę, akcentując, że różnica między tymi rodzajami umów jest dla podmiotów zatrudniających bardzo istotna, bowiem wiąże się z różnymi konsekwencjami prawnymi i jednocześnie podkreślając, że dla prawidłowej kwalifikacji decydująca jest treść, a nie nazwa umowy, wobec czego należy kierować się zadaniem, jakie osoba zatrudniana ma do wykonania, czyli istotą obowiązków umownych, jakie osoba ta na siebie przyjmuje. Zaznaczył, że umowa o dzieło i umowa zlecenia/świadczenia usług zostały w pełni uregulowane w kodeksie cywilnym, wyjaśniając, że tym samym ustalanie charakteru prawnego zawartej pomiędzy stronami czynności prawnej wymaga zbadania poszczególnych cech tych umów. Dokonując kwalifikacji konkretnej

umowy należy w pierwszej kolejności badać, czy świadczenie będące przedmiotem zobowiązania ma cechy dzieła, podkreślając, że dzieło stanowi zawsze zjawisko przyszłe, jest czymś, co w chwili zawarcia umowy nie istnieje, lecz ma dopiero powstać w jakiejś określonej przyszłości i akcentując, że rezultat, o jaki umawiają się strony, musi być z góry określony, i może przyjmować zarówno postać materialną, jak i niematerialną. Cechą konstytutywną umowy o dzieło jest, aby rezultat ten był obiektywnie osiągalny i w konkretnych warunkach pewny. Dzieło musi mieć indywidualny charakter i odpowiadać osobistym potrzebom zamawiającego. Celem umowy o dzieło nie jest czynność (samo działanie lub zaniechanie), która przy zachowaniu należytej staranności prowadzić ma do określonego w umowie rezultatu, lecz samo osiągnięcie tego rezultatu. W umowie o dzieło chodzi zawsze o osiągnięcie umówionego rezultatu, niezależnie od rodzaju i intensywności świadczonej w tym celu pracy i staranności. W odniesieniu zaś do umowy o świadczenie usług, Sąd zaznaczył, że jest to umowa starannego działania, której celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu, dodając, że w umowie zlecenia można wskazać rezultat, który powinien być osiągnięty, a podejmujący zlecenie powinien podejmować starania by go osiągnąć i jednocześnie podkreślając, że w odniesieniu do umowy zlecenia po pierwsze nie da się określić zamierzonego rezultatu w sposób pewny, a po drugie nie sposób przewidzieć, w jakim stopniu zostałyby on osiągnięty.

W konsekwencji powyższego Sąd Okręgowy wskazał, że umów zawartych pomiędzy odwołującą się J. W. a zainteresowanymi T.K., A.A. i I.J. nie można uznać za umowy o dzieło, gdyż wykonywane przez wymienione osoby czynności są charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług. Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, iż rzeczywistą wolą stron umowy było świadczenie usług, a nie wykonanie dzieła, albowiem nie wynik, lecz określone działania były istotne dla realizacji umowy i z tych też działań pracownicy byli rozliczani.

Apelację wniósł płatnik składek zarzucając naruszenie art. 750 k.c. w związku z art. 734 k.c. przez zastosowanie w sytuacji, gdy zawarte umowy były umowami ukierunkowanymi wyłącznie na rezultat, a nie wyłącznie na zachowanie należytej staranności przy dokonywaniu czynności faktycznych oraz naruszenie art. 627 i następnych k.c. przez niezastosowanie w sytuacji, gdy przyjmujący

zamówienie zobowiązał się do wykonania oznaczonych dzieł, a zamawiający do zapłaty umówionego wynagrodzenia, strony ustaliły wynagrodzenie ryczałtowe, materiały do wykonania dzieła dostarczał zamawiający, a przyjmujący zamówienie składał rachunek zużytych materiałów i zwracał nieużyty ich część, zamawiający korzystał z rękojmi za wady dzieła, zapłata wynagrodzenia należała się w chwili oddania dzieła, wykonanie umowy o dzieło nie zależało od osobistych przymiotów wykonującego zamówienie. Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez uwzględnienie odwołania J.W. i ustalenie, że umowy zawarte pomiędzy płatnikiem składek i ubezpieczonymi mają charakter umów o dzieło, ewentualnie zaś o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację organ rentowy wniósł o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie od strony skarżącej na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm prawem przepisanych.

Sąd Apelacyjny zgodził się w pełni z zaskarżonym wyrokiem i oddalił apelację. Za chybione uznał podniesione przez stronę apelującą zarzuty naruszenia prawa materialnego, wbrew którym Sąd pierwszej instancji szczegółowo i rzetelnie przeanalizował umowy zawarte przez płatnika i zainteresowane, jak też prawidłowo zdefiniował umowę zlecenia i umowę o dzieło oraz porównał oba rodzaje umów. Podkreślił, że zasada swobody umów wyrażona w art. 353¹ k.c., jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 7 października 2010 r. (IV CSK 149/10, LEX nr 677774) nie oznacza nieograniczonej dowolności w kształtowaniu stosunku prawnego. Nakazuje dochowanie zgodności treści i celu z jego naturą, ustawą i zasadami współżycia społecznego. Powołał się również na wyrok Sądu Najwyższego z 21 grudnia 2010 r. (III CSK 47/10, LEX nr 738108), w którym Sąd Najwyższy wypowiedział się, że w rozumieniu art. 65 § 1 k.c. cel umowy jest wyznaczany przez funkcję, jaką strony wyznaczają danej czynności w ramach łączących je stosunków prawnych. Jest to cel zindywidualizowany, dotyczący konkretnej umowy i znany obu stronom. Wpływa on na kształt praw i obowiązków pośrednio, jako jeden z czynników, które powinny być brane pod uwagę przy dokonywaniu wykładni. Cel nie musi być wyartykułowany w treści umowy, a może być ustalany na podstawie okoliczności towarzyszących dokonaniu czynności prawnej. Cel umowy

można określić, jako intencję stron, co do osiągnięcia pewnego stanu rzeczy. Natomiast w wyroku z 25 listopada 2010 r. (I CSK 703/09, LEX nr 724984) Sąd Najwyższy podniósł, że ocena charakteru umowy zależy nie od jej nazwy, ale od rzeczywistej treści oraz celu i zgodnego zamiaru stron (art. 65 § 2 k.c.).

Sąd Apelacyjny przypomniał, że zasadniczą cechą umowy o dzieło jest osiągnięcie określonego, zindywidualizowanego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej. Innymi słowy, w wyniku wykonania zawartej umowy musi powstać dające się skonkretyzować „dzieło”. Umowa zlecenia i umowa o świadczenie usług są zaś umowami starannego działania, zatem ich celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Zobowiązanie do wykonania oznaczonego dzieła stanowi element charakterystyczny (określany niekiedy także jako konstytutywny) umowy o dzieło, pozwalający odróżnić ją od innych umów zaliczanych w ramach typologii kodeksowej do kategorii świadczenia usług. Dzieło musi istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu. Przedmiotem umowy o dzieło jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawierania umowy. Dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy. Ponadto wskazał, że w przypadku umowy o dzieło niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, który musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny. Dzieło musi bowiem istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu.

Ostatecznie Sąd Apelacyjny stanął na tożsamym stanowisku co Sąd Okręgowy, że analiza całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, wskazywała, iż w spornych okresach zainteresowane na rzecz płatnika świadczyły cykliczne usługi wymagające od nich jedynie starannego działania. Szyły bowiem torby w określonej ilości z powierzonego materiału w oparciu o szkice zamówienia, zaś I.J. dokonywała kontroli uszytych toreb.

Powyższe oznaczało, że Sąd pierwszej instancji prawidłowo uznał, że takim działaniom nie sposób przypisać cechy umowy o dzieło tylko dlatego, że według strony skarżącej płatnik był zainteresowany jedynie finalnym efektem wykonanych prac i strony zgodnie zawierały „umowy o dzieło”. Sam zamiar stron co do rodzaju umowy nie może bowiem decydować o jej prawnej kwalifikacji jako umowy o dzieło w sytuacji, gdy faktycznie wykonywana umowa wskazuje na charakterystyczne cechy umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług.

Płatnik składek J.W. zaskarżyła powyższy wyrok w części dotyczącej zainteresowanych A.A. i T.K. skargą kasacyjną. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie: (-) art. 65 § 2 w związku z art. 627 k.c. przez błędną wykładnię sprowadzającą się do nieuwzględnienia przy wykładni oświadczeń woli stron zawartych w umowie zgodnego zamiaru stron i celu umowy i w istocie odstąpienia od badania tych okoliczności w sytuacji, kiedy stanowić powinny one podstawę wykładni dla oceny charakteru umowy łączącej strony; (-) art. 353¹ w związku z art. 734 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, iż strony nie mogą w pełni skorzystać z zasady swobody w kształtowaniu umowy - w tym wyboru jej rodzaju, który najlepiej będzie odpowiadał ich wymaganiom w sytuacji, kiedy osiągnięcie określonego skutku może nastąpić różnymi środkami i w drodze różnego rodzaju umów, zaś strony mogą samodzielnie w ramach swobody umów zadecydować, co jest ich głównym i zgodnym celem oraz przy pomocy jakiej umowy chcą ten cel osiągnąć; (-) art. 355 § 1 w związku z art. 627 k.c. przez błędną wykładnię i przyjęcie, że należyta staranność jest wyłącznym kwantyfikatorem umowy mającej charakter zlecenia, podczas gdy dłużnik w odniesieniu do każdego zobowiązania na gruncie prawa cywilnego, tak umowy nazwanej, jak i nienazwanej jest obowiązany do zachowania staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju, a zatem także przy umowie o dzieło wymagana jest należyta staranność dłużnika i cecha ta nie może być uznana za wyjątkową i właściwą jedynie zleceniu.

Wskazując na powyższe skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku we wskazanej części i zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych za pierwszą i drugą instancję

oraz wywołane postępowaniem ze skargi kasacyjnej wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do art. 627 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (jednolity tekst: Dz.U. z 2020 r., poz. 1740), przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Artykuł 627 k.c. wskazuje jedynie na potrzebę "oznaczenia dzieła", przez co dopuszcza określenie świadczenia ogólnie w sposób nadający się do przyszłego dookreślenia na podstawie wskazanych w umowie podstaw lub bezpośrednio przez zwyczaj bądź zasady uczciwego obrotu (art. 56 k.c.). Przedmiot umowy o dzieło może być więc określony w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia, pod warunkiem, że nie budzi wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. Przedmiotem umowy o dzieło jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawierania umowy, którego ramy czasowe wyznacza powierzenie wykonania i wykonanie dzieła. Dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy. Powinno stanowić rezultat samoistny, który z chwilą ukończenia staje się niezależny od osoby twórcy i może stanowić samodzielny byt posiadający autonomiczną wartość w obrocie prawnym. Przyszły rezultat stanowiący przedmiot umowy o dzieło musi być zatem z góry przewidziany i określony (oznaczony) na podstawie wskazanych w umowie podstaw, co może nastąpić nie tylko przez zastosowanie metod opisowych, ale także przez odwołanie się do dostarczonej przez zamawiającego dokumentacji technicznej, projektów czy rysunków. Taka indywidualizacja przedmiotu umowy ma istotne znaczenie dla oceny odpowiedzialności przyjmującego zamówienie z tytułu ewentualnych wad dzieła (postanowienie Sądu Najwyższego z 10 marca 2021 r., II USK 119/21, LEX nr 3219964). Ponadto, w wypadku umowy o dzieło niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Przyjmuje się przy tym, że rezultat, o który

umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny. Wykonanie dzieła najczęściej przybiera postać wytworzenia rzeczy, czy też dokonania zmian w rzeczy już istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie). Tego rodzaju postacie dzieła są rezultatami materialnymi umowy zawartej między stronami. Dzieło musi bowiem istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu. Dzieło musi mieć z góry przewidywalne i możliwe do osiągnięcia parametry stanowiące punkt wyjścia w procesie ustalania przesłanek odpowiedzialności z tytułu rękojmi za jego wady (postanowienie Sądu Najwyższego z 27 stycznia 2021 r., III USK 32/21, LEX nr 3113259). Strony, korzystając ze swobody umów, nie mogą ukształtować stosunku prawnego w ten sposób, że nie odpowiadałby on podstawowym cechom charakterystycznym dla obowiązującego w polskim systemie prawnym modelu stosunku obligacyjnego lub też modelu określonego rodzaju zobowiązania. Zatem strony nie mogą nadać więzi prawnej przymiotu umowy o dzieło, jeśli wynikające z tej umowy relacje (prawa i obowiązki stron) nie odpowiadają właściwości tego stosunku prawnego. Wyrażona w art. 353¹ k.c. zasada swobody umów, w myśl której stronom umowy gwarantuje się możliwość wyboru rodzaju stosunku prawnego, który będzie je łączył, nie oznacza dowolności kreowania stosunków prawnych, bowiem już brzmienia art. 353¹ k.c. wynika, że treść umowy nie może sprzeciwiać się naturze danego stosunku prawnego (postanowienie Sądu Najwyższego z 8 grudnia 2020 r. w sprawie I UK 356/19, LEX nr 3089201).

Stosownie do art. 734 § 1 Kodeksu cywilnego, Przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Zgodnie z orzecznictwem, jeżeli umowa wykazuje cechy wspólne dla co najmniej dwóch różnych rodzajów (typów) umów np. umowy rezultatu i umowy starannego działania), to w celu dokonania jej właściwej kwalifikacji prawnej należy posłużyć się metodą typologiczną, której istota sprowadza się do poczynienia ustaleń w kierunku, jakie cechy przeważają (dominują) w umowie. Innymi słowy, w razie wątpliwości, czy dana umowa jest umową o dzieło czy umową zlecenia (umową o świadczenie usług) należy ustalić, czy w treści i sposobie jej wykonywania przeważają cechy jednej z tych umów.

Dopiero wówczas, gdy umowa poddawana analizie (w swej treści, a zwłaszcza w sposobie wykonywania) wykazuje z ich jednakowym nasileniem cechy wspólne dla co najmniej dwóch różnych wzorców umownych, o jej typie (rodzaju) decyduje zgodny zamiar stron i cel umowy, który może (ale wcale nie musi) wyrażać się także w nazwie umowy. Istotne (pomocne) przy kwalifikacji takiej umowy jest też uwzględnienie okoliczności towarzyszących jej zawarciu (postanowienie Sądu Najwyższego z 10 grudnia 2020 r., III UK 470/19, LEX nr 3224791). Ponadto, delimitacja rodzajów umów o dzieło i zlecenie ogniskuje się wokół sposobu ułożenia efektu zobowiązania (aspekt czynnościowy, prowadzący do jego uzyskania ma drugorzędne znaczenie). Wyjaśnia to niezdefiniowanie określenia "dzieło". Posłużono się nim w celu podkreślenia relacji zachodzącej między "oznaczeniem" zachowania wykonawcy a uzyskaniem efektu końcowego. W oparciu o tę zależność ustawodawca uregulował kwestię wynagrodzenia (terminu jego zapłaty), rozliczenia materiałów, sposobu naprawy wad dzieła, prawa do odstąpienia od umowy, terminu przedawnienia roszczeń. Przy umowach zlecenia (oświadczenie usług) występuje odmienny wzorzec. W tym schemacie normatywnym zależność zakreślono między określeniem rodzaju czynności prawnej (usługi) a jej dokonaniem. Zlecający zmierza wprowadzić do danego celu, jednak nie stanowi on elementu istotnego tej więzi prawnej. Wypełnia ją bowiem sama czynność i jej dokonanie (postanowienie Sądu Najwyższego z 27 maja 2020 r., III UK 254/19, LEX nr 3177760). W innym orzeczeniu stwierdzono, że wykonanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności), bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest cechą charakterystyczną tak dla umów zlecenia (gdy chodzi o czynności prawne - art. 734 § 1 k.c.), jak i dla umów oświadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (gdy chodzi o czynności faktyczne - art. 750 k.c.). W odróżnieniu od umowy o dzieło, przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia (umowie oświadczenie usług) nie bierze więc na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności. Jego odpowiedzialność za właściwe wykonanie umowy oparta jest na zasadzie starannego działania (art. 355 § 1 k.c.), podczas gdy odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło niewątpliwie jest odpowiedzialnością za rezultat. Brak kryteriów określających pożądaną przez zamawiającego wynik (wytwór) umowy prowadzi do wniosku, że

przedmiotem zainteresowania zamawiającego jest wykonanie określonych czynności, a nie ich rezultat (postanowienie Sądu Najwyższego z 13 maja 2020 r. w sprawie I UK 179/19, LEX nr 3193086). Umowa o dzieło (art. 627 k.c.) należy do umów rezultatu - jej przedmiotem jest indywidualnie oznaczony wytwór (efekt). Dla oceny, że zawarto umowę o dzieło konieczne jest, aby wykonywane czynności doprowadziły do powstanie konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu - w twórczej postaci materialnej bądź niematerialnej. Nie można uznać za dzieło czegoś, co nie odróżnia się w istotny sposób od innych występujących na rynku rezultatów spornej pracy, która nie stanowi indywidualnego lub niepowtarzalnego dzieła. Trzeba też mieć na względzie, że stosunek prawny wynikający z umowy o dzieło na ogół nie ma charakteru zobowiązania trwałego (ciągłego). Stanowi zobowiązanie jednorazowe i to po obu stronach tego stosunku zobowiązaniowego. Ponadto jednym z kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (postanowienie Sądu Najwyższego z 29 stycznia 2020 r., III UK 441/18, LEX nr 3218392).

Zgodnie z art. 750 Kodeksu cywilnego, do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym w orzeczeniu, Zakład Ubezpieczeń Społecznych, który stwierdza podleganie ubezpieczeniu społecznemu, może - bez względu na nazwę umowy i jej postanowienia wskazujące na charakter stosunku prawnego, którym strony zamierzały się poddać - ustalić rzeczywisty jego charakter i istniejący tytuł ubezpieczenia. Ustalenie, że między stronami umowy o dzieło zachodzą stosunki polegające na wykonywaniu za wynagrodzeniem usług odpowiadających umowom nazwanym, zdefiniowanym w art. 734 i 758 k.c. lub właściwych umowom, do których - stosownie do art. 750 k.c. - stosuje się przepisy o zleceniu, nakazuje wydanie decyzji na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3 z zastosowaniem art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 13 pkt 2 u.s.u.s. Ocena umowy z punktu widzenia art. 353¹ k.c. wymaga więc skutecznego zaprzeczenia przez organ ubezpieczeń społecznych, że układając swą relację w formie umowy o dzieło, strony ustaliły ją w sposób odpowiadający właściwości tego stosunku prawnego i wykazania, że łączył je inny stosunek prawny (postanowienie Sądu Najwyższego z

26 stycznia 2021 r., II USK 41/21, LEX nr 3112866). Tam, gdzie zleceniobiorca ma pracować, najczęściej wykonując powtarzalne, podobne i takie same, z reguły proste czynności, tam z reguły chodzi o umowę oświadczenie usług. Cechą istotną umowy jest wówczas samo wykonywanie czynności. Wynikiem takiej pracy może być rezultat, który nie jest dziełem (art. 627 k.c.) – wyrok Sądu Najwyższego z 21 października 2020 r., I UK 83/19, LEX nr 3093414.

Odnosząc się szczegółowo do zarzutów skarżącej trzeba wskazać na orzecznictwo, gdzie na przykład stwierdzono, iż umowa o naprawę palet, polegająca na wykonywaniu prostych, powtarzalnych czynności, których jakość wykonania oceniana była zbiorczo i powierzchownie (wizualnie), mimo wypłacania wynagrodzenia w określonej stawce za każdą sztukę naprawionej palety, należało zakwalifikować do umów mieszanych z dominującymi cechami umowy o świadczenie usług (art. 750 k.c.). Z tego względu powodowały one obowiązek zgłoszenia wykonawców usług do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego, a także obligowały usługodawcę do zapłacenia adekwatnych składek na te ubezpieczenia (art. 6 ust. 1 pkt 4 oraz art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych) – wyrok Sądu Najwyższego z 11 kwietnia 2019 r., I UK 28/18, LEX nr 2645158. Ponadto, powtarzające się świadczenie prostych lub nieskomplikowanych czynności konfekcjonowania (składania) zestawów promocyjnych artykułów chemii gospodarczej za wynagrodzeniem 0,30 zł za pojedynczy zestaw nie stanowiły odrębnego ani autonomicznego wykonania tego typu „dzieł”, które nie kreowały umowy rezultatu, ale stanowiły jurysdykcyjnie nieakceptowany sposób ucieczki od obowiązku składkowego umów starannego działania (wyrok Sądu Najwyższego z 19 kwietnia 2017 r., II UK 170/16, LEX nr 2310113). Jeszcze w innym orzeczeniu stwierdzono, że, w tym przypadku działalność płatnika polegała na seryjnej produkcji wyrobów szwalniczych (odzieży roboczej). Swoją działalność odwołujący się realizował za pomocą kadry pracowniczej, a wobec braku odpowiedniej do potrzeb produkcyjnych firmy liczby pracowników posiadających wymagane kwalifikacje - zatrudniano dodatkowych wykonawców na umowach cywilnoprawnych. Zasadniczo przedmiot działania pracownika i osoby wykonującej zleconą usługę nie różnił się. Także w niniejszej sprawie przedmiotem umów nie

było szycie toreb materiałowych o ewidentnie innowacyjnych, wysoce oryginalnych, czy wykraczających znacznie powyżej przyjętej szablonowości zindywidualizowanych parametrach, dostosowanych do potrzeb konkretnego zamawiającego, lecz wytworzenie - według przekazanego szablonu i z dostarczonych przez zlecającego materiałów - umówionej ilości rzeczy określonego gatunku. Tego rodzaju czynności, do których wykonywania zobowiązali się zainteresowani, z racji swej powtarzalności i sposobu ich realizacji nie prowadzą do powstania dzieła (dzieł) w rozumieniu art. 627 k.c. – wyrok Sądu Najwyższego z 26 września 2019 r., III UK 252/18, LEX nr 2735037, podobnie postanowienie Sądu Najwyższego z 13 sierpnia 2020 r., I UK 235/19, LEX nr 3056624.

Ubocznie podnieść należy, że skarga kasacyjna nie zawiera zarzutów natury proceduralnej, a jedynie wyłącznie zarzuty związane ze stosowaniem prawa materialnego i to jedynie dotyczącego regulacji Kodeksu cywilnego. W skardze w ogóle nie pojawiają się kwestie odnoszące się do kwestii przepisów z zakresu ubezpieczeń społecznych, co stanowi przedmiot sporu w niniejszej sprawie.

Biorąc powyższe pod uwagę, orzeczono jak w sentencji.